

DRODZY MIESZKAŃCY PRZEDBORZA I NIE TYLKO (Wojciech Mordak)

31.07.2015.

Dawno już nie pisałem o tym co się dzieje w naszym mieście, ostatnio jakieś pięć lat temu, ale to co wyprawia nasz wódozarz (Burmistrz) woła o pomstę do nieba. W dniu 31 lipca nasz Wódozarz zaprosił do Urzędu Miejskiego Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Przedborzu po to, aby przekazać nam dokument rozwiązujący umowę użyczenia pomieszczeń strażnicy przy ulicy Mostowej 22 (obowiązujący do dnia 31 grudnia 2015 roku), gdyż jak stwierdziła Gmina otrzymała wsparcie finansowe na zaadoptowanie pomieszczeń dla KLUBU SENIORA, w sali weselnej naszej remizy, która od zawsze była w rękach i zarządzie OSP.

Pamiętajcie Państwo może niedawno walkę druhow o utrzymanie tego pomieszczenia w naszych rękach. W dniu 20 stycznia tego roku Pan Burmistrz na znak zgody z przedborskimi strażakami, po około miesiącu utarczek i przepychanek, w które były zaangażowane różne osoby, głównie z Posłami i Posłankami na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dokonał gestu uciśnienia ręki ze mną, czyli Prezesem naszej OSP. Po tym wydarzeniu, upłynęło dokładnie miesiąc, kiedy to w "trosce o bezpieczeństwo osób wynajmujących pomieszczenia strażnicy" straszy nas kontrola SANEPIDU z Radomska. Po otrzymaniu przez nas odpowiedzi z SANEPIDU o spełnieniu warunków sanitarnych, wymaganych dla pomieszczeń tego typu dał nam trochę spokoju... do dziś! Ponieważ Ochotnicza Straż Pożarna w Przedborzu jako jedyna instytucja na terenie naszej Gminy jest instytucją w miarę niezależną (nie kadłub burmistrzowi) dlatego on nie może tego cierpieć.

Pan Burmistrz mając wiele obiektów na terenie naszego Miasta i Gminy upodobał sobie na KLUB SENIORA nasz budynek, na którego remonty od kilku lat nie przeznaczył nawet złotówki, a każdy przeprowadzony remont w budynku naszej strażnicy był wykonany przez nas, czyli druhow w naszej jednostki OSP, a koszty materiałów do ich wykonania zostały pokryte w znacznej mierze z własnych funduszy (pochodzących w większości z wynajmu sali na wesela). W naszym mieście jest Dom Kultury, na którego remont wszyscy wydaliłmy ponad dwa miliony złotych. Niewiele mniejsza kwota została wydana na remont internatu, inaczej nazywanego bursą lub schroniskiem młodzieżowym. Nie mówiąc już o budynku Gimnazjum, w którego wybudowanie też zostały włożone duże pieniądze. Na terenie Gminy znajdują się też inne obiekty, takie jak byłby budynek Strażnicy w Nosalewicach (na uboczu, a budynek jest parterowy i nie trzeba bądzie inwestować w windę, jak to ma na celu Pan Burmistrz w naszym budynku), strażnica w Piskorzcu, w Górach Mokrych, a nawet niedawno sprzedany dom burmistrza za ok. 60% wartości, budynek po byłej szkole w Nosalewicach.

Nie będę opisywał tutaj innych problemów naszej Straży z Panem Burmistrzem (jak jest ktoś zainteresowany zapraszam na rozmowę), ale dzisiejsze zagranie woła o pomstę do nieba. Osoby, które chociaż czasami obserwują obrady naszej rady orientują się, że w naszym mieście są rwni i rwniejsi (nie mający nic do gadania).

Remiza OSP została wybudowana przez mieszkańców naszego miasta dla strażaków. Wódoz mieszkańcy Przedborza są osoby, które też Strażnicą budowały, a także załatwiali dokumentację. Ja, tak jak moi rówieśnicy chodziliłmy na tak zwane czynności społeczne ze szkołą, pracowałem przy jego budowie i uprzątnię terenu. Sala, której fakt bycia w naszych rękach, tak kole w oczy Pana Burmistrza jest jednym z nielicznych źródeł dochodu Straży. Pan Burmistrz zarzuca nam że sala jest rzadko użytkowana, że od początku roku było tylko pięć wesel - ale w sali dydaktycznej znajdującej się w budynku Gimnazjum, oddanej na 11 lat w ręce Stowarzyszenia, przez cały rok było tylko dwa spotkania, tak że o czym tu mówimy? Dziękując dochodom z sali weselnej, nie musimy chodzić i żebrać do Burmistrza i Radnych o każdą złotówkę potrzebną na zakup sprzętu niezbędnego dla zapewnienia Państwu - Mieszkańcom bezpieczeństwa (jakoś i ilość sprzętu przez nas posiadanego każdy może przyjąć i obejrzeć). A proszenie się o finansowe wsparcie dla OSP na zakup sprzętu, przypomina drogą przez mękę!

To my druhowie przedborskiej OSP, czujemy się gospodarzami całej remizy. Od samego początku była ona budowana i funkcjonowała z myślą o OSP. Nie mamy nic przeciwko naszym Seniorom, ale nie zgodzimy się by pomysł burmistrza był realizowany w NASZEJ remizie. Dlatego bądzimy, tak jak zimą, walczymy o utrzymanie pierwszego piątra remizy w strażackich rękach!

☐☐APY PRECZ OD STRA☐☐NICY!!!!
Prezes ZarzĄ☐du OSP w Przedborzu
Wojciech Mordak